

# WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNICH ZAWODÓW W POLSCE

## KOMUNIKAT

### Do Stacyj Płatniczych dla Podróżnych.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce zawiadamia Stacje Płatnicze dla Podróżnych, iż czasu podróży, odbytej zagranicą, nie należy wliczać do regulaminowej liczby dni podróży (180 dni), która jest przeznaczona tylko dla podróży w kraju.

Podróżni, przybywający z zagranicy, bez względu na ilość dni podróży, odbytej zagranicą, mają prawo do 180 dni podróży w Polsce. Tak samo podróżni nasi, którzy podróżowali w kraju, a następnie udali się w podróż zagranicę, po powrocie z zagranicy mają prawo do reszty dni podróży, nie wyczerpanych przedtem w kraju.

Zarząd Główny.

## O SKRÓCENIE CZASU PRACY

Bezrobocie jest największą klęską, jaka spadła na proletarijat fizyczny i umysłowy. Klęska ta trapi zarówno miasto jak i wieś, przytem rozszerza się na cały świat.

Przyczyn bezrobocia jest kilka: najważniejszą z nich jest ta, iż technika produkcji stoi na tak wysokim poziomie, że wytwarza więcej niż ludzkość może nabyć.

Drugą przyczyną bezrobocia jest mała zdolność nabywczą pracującej ludności, która zarabiając mało, mało też może kupować. Dzisiejszy kryzys wyraźnie obnaża wady produkcji dla zysku: towary są do nabycia, są nabywcy, ale nie mają za co kupić potrzebnych im towarów i produktów. Kryzys sam się pogłębia, gdyż z powodu nadmiaru towarów, przestaje produkować, oddala robotników i urzędników, a oddalając, zmniejsza liczbę nabywców, co kryzys dalej zaostrza.

Kryzys powstał z wad kapitalizmu, zniknie on zupełnie wtedy, gdy produkcja dla zysku zamieniona zostanie produkcją dla spożycia, t. j. dla zaopatrzenia ludzkości w potrzebne jej towary i produkty; stanie się to wówczas, gdy nastąpi uspołecznienie środków produkcji, gdy państwo obejmie produkcję i podział towarów w swe ręce.

Dziś jednak różni różne wynajdują sposoby zaradzenia klęsce. Jedni — wielcy kapitaliści — tworzą trusty, związki fabrykantów, które łączą się, by zmniejszyć produkcję, a to w celu utrzymania cen na wysokim poziomie; zmniejszenie produkcji wyrzuca na bruk tysiące ludzi, skazując je na największą rędzę. To rozwiązanie do-

bre jest dla garstki z niczem nie liczących się wyzyskiwaczy, ale nie rozwiązuje kryzysu; dlatego tego rodzaju wyzysk powinien być jak najostrzej zwalczany.

Inny sposób polega na tem, iż kapitaliści, obniżając zarobki zatrudnionych, obliczają, iż będą mogli obniżyć ceny, a to im ułatwi zbyt towarów. W praktyce niżka zarobków sprowadza zmniejszenie zdolności nabywczej mas i dlatego obniżenie zarobków nie jest drogą do zwiększenia zakupów. Jak wadliwy jest ten sposób, wykazują dostatecznie głosy zwolenników kapitalizmu, przedsiębiorców i kupców, którzy wystąpili przeciw 15% obniżce poborów urzędniczych, wykazując, iż obniżka ta zmniejszy zdolność nabywczą pracowników państwowych i przyczyni się do dalszego zaostrzenia kryzysu.

Trzeci sposób poleca zmniejszenie godzin pracy (5 dni w tygodniu — 40 godzin) bez zmniejszenia zarobków, a przytem zaleca stopniowe zwiększanie zarobków. Sposób ten ma na celu zatrudnienie bezrobotnych a przez to zwiększenie nabywców. Utrzymanie dotychczasowej wysokości zarobków oraz wskazywanie na potrzebę zwiększanie zarobków ma na celu zapewnienie masom możliwości zakupywania towarów. Chodzi tu o rozszerzenie rynku wewnętrznego, t. j. nietylko dążyć należy do powiększenia liczby kupujących, a są nimi zarabiający, lecz także do zwiększenia zdolności do nabywania, którą przy zwiększeniu zarobków otrzymuje się.

Pomysł skrócenia czasu pracy do 5 dni nie jest nowym. Powstał on już w r. 1908 w Nowej Anglii. Na szerszy horyzont wypłynął dopiero w r. 1928, a więc w czasie obecnego kryzysu. W roku tym w 270 zakładach, zatrudniających 218.219 robotników, pracowano 5 dni. Według zebranych danych tylko w 6 zakładach zauważono obniżenie wytwórczości, w 46 wytwórczość pozostała bez zmian, w 24 produkcja dała zwiększenie, wyrównujące skrócenie czasu pracy; w 18 zwiększenie ogólne produkcji. Dane te stwierdzają, iż skrócenie czasu pracy nie przyniosło strat.

Na początku 1930 r. w Stanach Zjedn. milion robotników korzystało z 5 dniowego tygodnia. Wśród robotników budowlanych 26% pracowało 5 dni w tygodniu, a płace zwiększono im o 10%. W przemyśle konfekcyjnym 17.000 robotników korzystało z 5-dniowego tygodnia pracy. Drukarze chicagoscycy jeszcze w listopadzie 1929 r. zawarli umowę, na mocy której

skrócili tydzień pracy do 5 dni, uzyskując równocześnie 2 i 3 dolary podwyżki.

W Argentynie, co prawda z innych powodów, wprowadzono dla robotników zatrudnionych w przemyśle wysoce szkodliwych dla robotników 6 godzinny dzień pracy. Od roku już drukarze argentyńscy korzystają z tego prawa; zarobki pozostały na poprzedniej wysokości.

W Anglii w jednej z wielkich stocznii w r. 1926 wprowadzono 5 dniowy tydzień. Okazało się, iż produkcja wzrosła od 22 do 26% a koszty ogólne zmniejszyły się od 6 do 7%. Od tego czasu liczba pracujących 5 dni znacznie się zwiększyła.

W Niemczech 5-dniowy tydzień zyskuje coraz więcej zwolenników. Pierwszy wprowadził taki tydzień Ford. W przemyśle tytoniowym 28.000 robotników od 1 marca 1931 r. pracuje 5 dni (42½ godz.), pobierając płace nieco niższe, bo tylko za 45 godzin. W przemyśle metalowym zawarto podobną umowę. W przemyśle drukarskim koledzy nasi wysunęli propozycję skrócenia czasu pracy, lecz ani właściciele, ani rząd w postaci arbitra nie zgodzili się na tę propozycję.

Instytut dla badań konjunktury w Niemczech obliczył, iż wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy dałoby zatrudnienie dla półtora miliona bezrobotnych, szkoda, iż nie obliczono, ilu bezrobotnych zatrudniono by wobec tak poważnie zwiększonej liczby nabywców.

W Czechosłowacji w październiku 1930 roku znany fabrykant obuwia Baťa wprowadził dla swych 160.000 robotników 5 dni pracy w tygodniu. W ślad za nim poszło kilku innych; przytem zarobki nie zostały zmniejszone. W Czechosłowacji w 250 zakładach, zatrudniających 240.000 robotników, praca trwa 5 dni.

Wspomniany już Ford, znany fabrykant samochodów, w następujący sposób uzasadnia potrzebę skrócenia czasu pracy do 5 dni w tygodniu: „Proletariat stanowi wielki odsetek wśród konsumentów; niezbędnym jest, by robotnicy korzystali z zarobków i ułatwień, pozwalających im zwiększyć swą zdolność nabywczą. Inaczej mówiąc, niezbędnymi czynnikami dobrobytu narodowego są, nie najdłuższy czas pracy i najniższe zarobki, lecz najkrótszy dzień pracy i największe zarobki”.

Inny znów wielki przemysłowiec amerykański, E. Fileno, znany jako doświadczony ekonomista, również twierdzi, iż skrócenie czasu pracy jest konieczne: „Pięciodziennej dzień i 5-ciodzienny tydzień



wschodzą na porządek dzienny. Masowa produkcja koniecznie tego potrzebuje".

Przytoczyliśmy powyżej szereg głosów i przykładów za 5-ciodniowym tygodniem bez zmniejszenia zarobków. Głosy te i przykłady świadczą, iż reforma ta nie przynosi szkody przedsiębiorcom ani nie zmniejsza wytwórczości; przeciwnie wytwórczość raczej wzrasta, a koszty maleją.

Oczywiście, wśród przedsiębiorców są też i przeciwnicy tej reformy. Argumenty ich przypominają to, cośmy czytali i słyszeli, gdy wysunęto 8-godzinny dzień pracy. Życie wykazało bezpodstawność tych argumentów po wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy. Ten sam los je spotka, gdy wprowadzony zostanie 5-dniowy tydzień.

Zważywszy, iż skrócenie czasu pracy wywoła zmniejszenie liczby bezrobotnych, należy bezzwłocznie występować z żądaniem 5-dniowego tygodnia, zarówno wobec przedsiębiorców, jak i wobec władz. Uchwała ostatniego Zjazdu o 7-godzinnym dniu pracy w zupełności pokrywa się z żądaniem 5-dniowego tygodnia.

A. Burkot.

## I ZJAZD WYDAWCÓW

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zwołał na dzień 14 maja r. b. „Pierwszy Powszechny Zjazd Wydawców Dzienników i Czasopism”. Zjazd ten odbył się w Warszawie przy udziale około 120 osób pod przewodnictwem p. Feliksa Mrowzkiego. Na porządku dziennym znajdowały się właściwie dwie sprawy: a) Kryzys i zagadnienie kosztów produkcji w przemyśle wydawniczym, oraz b) metody i organizacja pracy administracji dziennika i czasopisma.

W tych sprawach wygłoszono dwa referaty. Pierwszy z nich wygłosił p. St. Kautzik, dyrektor Związku, a równocześnie redaktor wydawnictwa Związku „Prasa”. W ciekawym, uzupełnionem danemi cyfrowymi, przemówieniu poruszył wszystkie trudności, jakie obecnie spadają na przemysł wydawniczy. Wskazał na drożyznę papieru, ilustrując ją wysokimi zyskami papierni, oraz cłem na niezadrukowany papier; podkreślił błędną politykę celną rządu, który nakłada bardzo wysokie cła na maszyny drukarskie mimo, iż w kraju nie ma fabryk tych maszyn; wskazał, iż cła na farby drukarskie, na fotograficzny materiał redakcyjny, nadsyłany z zagranicy, podnoszą koszty wydawnicze; omówił utrudnienia i ciężary pocztowe, jakie dziś spadają na czasopisma; uwypuklił stosunki ogłoszeniowe, wykazując, iż niejednokrotnie dzięki nadmiernym rabatom czasopisma dokładają do umieszczonych ogłoszeń; poruszył również płace drukarzy, zatrudnionych przy dziennikach, nazywając je „nadmiernie wysokimi” (!?).

Referat zakończył rezolucją, która daje zadośćuczynienie potrzebom wydawców. A więc co do zarobków drukarzy: „Pierwszy Zjazd Wydawców stwierdza konieczność zmiany stosowanych obecnie przy robotach gazetowych regulaminów pracy w zakładach drukarskich w tych ośrodkach wydawniczych, w których regulaminy te wykraczają znacznie poza ramy uprawnień ustalonych w ustawach i rozporządzeniach ustawodawczych dla wszystkich kategorii

pracowników, a w szczególności pracowników drukarskich przy robotach niegazetowych”. Referent nadmieniał, iż ma na myśli głównie stosunki warszawskie; dodał, iż umowa cennikowa z drukarzami została wymówiona w Warszawie.

W stosunku do papierników rezolucja stwierdza konieczność podjęcia układów Pol. Zw. Wyd. z papiernikami celem obniżki cen zasadniczych gatunków papierów gazetowych i drukowych.

W sprawach celnych rezolucja uważa za niezbędne: ulgi celne dla maszyn drukarskich najnowszej konstrukcji; obłożenie cłem w wysokości 25% od wartości na czasopisma polskie, drukowane za granicą w celu kolportowania ich na terytorjum Polski; wprowadzenie cła na makulaturę, której wielki przywóz obniża ceny i utrudnia kolportaż i kalkulację czasopism, bezcłowy wwóz fotograficznego materiału redakcyjnego; wprowadzenie minimalnych stawek na maszyny drukarskie, obniżenie cła na papiery gazetowe i drukowe, oraz na farby drukarskie. Dalej rezolucja zwraca się do Min. Poczty i Kolei o obniżenie obecnych opłat i uproszczenia manipulacji przy przesyłce czasopism — zwłaszcza okazowych numerów; w końcu rezolucja podnosi konieczność wprowadzenia w stosunki ogłoszeniowe zdrowej kalkulacji, wzywając wydawców do nieszafowania rabatami.

Drugi referat, p. Fr. Głowiński, omówił sprawy ogłoszeniowe, kolportażowe, prenumeratę, sprzedaż, zalecając przestrzeganie w organizacji wydawnictwa zasad jednolitego kierownictwa, racjonalny podział pracy, oparcie gospodarki na jasnym i wyraźnym planie finansowym i fachowym, należyte zorganizowanie działów propagandy, sprzedaży kolportażowej, prenumeraty i ogłoszeń.

W dyskusji nad referatami poszczególni mówcy uznali referaty i rezolucje za odpowiadające potrzebom przemysłu wydawniczego; po dyskusji rezolucje przyjęto prawie jednogłośnie. Zgłoszono także dodatkową rezolucję, protestującą przeciw nadmiernym konfiskatom, a równocześnie polecono Zarządowi Zw. Wyd. wystąpienie o nowelizację przepisów prasowych w celu zapewnienia wydawcy głosu w sądzie przy rozprawie o zatwierdzenie konfiskaty.

## DRUKARZE ZAGRANICĄ

### Z MIĘDZYNARODOWEGO SEKRETARIATU DRUKARZY.

Rada Sekretariatu przyjęła do wiadomości sprawozdanie o zakończeniu ruchu cennikowego w Belgii. Ruch ten zakończony został przyjęciem propozycji właścicieli na Nadzwyczajnym Zjeździe przedstawicieli oddziałów 97 głosami przeciw 29. Jednak największe oddziały Brukselli i Liežu nie uznały decyzji Zjazdu. W Brukselli członkowie Oddziału porzucili pracę. Konflikt wewnętrzny kolegów belgijskich jest wielce szkodliwy dla rozwoju ruchu zawodowego drukarzy belgijskich. Sekretariat stwierdza, że koledzy brukselscy powinni byli podporządkować się decyzji Zjazdu, gdyż Zjazd zwołany był najzupełniej prawidłowo, uchwała zapadła olbrzymią większością, wynoszącą przeszło 2/3 głosów.

Sekretariat rozesłał do zrzeszonych w M. S. Dr. związków wezwanie do przyjęcia z pomocą zlokalizowanym kolegom norweskim, którzy już od pierwszej połowy kwietnia pozabawieni są pracy.

W Austrii i na Węgrzech trwają jeszcze rokowania cennikowe. Z tych względów przypominamy, iż terytorja tych trzech państw są zamknięte dla drukarzy.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

### Z ODDZIAŁU BIELSKIEGO.

Ś. P. OTTON CHOWANIEC.

maszynista, członek oddziału Bielskiego zmarł dnia 30 kwietnia r. b. Zmarły w służbie wojskowej podczas wojny nabył chorobę piersiową, która powoli niszczyła jego organizm. Jakiś czas z powodu braku pracy pozostawał poza zawodem. Przed kilku laty powrócił do swego zawodu, lecz już niedługo w niem pracował. Stale postępująca choroba powaliła go. Cześć jego pamięci!

### Z ODDZIAŁU KATOWICKIEGO.

Wyciąg z posiedzenia Zarządu w dniu 12.IV.31.

Pierwsze po Walnem Zebraniu posiedzenie zagał kol. Patalong, witając tak nowo jak i powtórnie wybranych członków Zarządu, wyraził nadzieję, że praca nowego Zarządu będzie spokojną, harmonijną, rzeczową i służącą ogólnemu dobru. Odczytany protokół został z małą poprawką przyjęty. Projekt umowy najmu biura, przedłożony przez kol. Supernioka, przyjęto. Zaakceptowano dotychczas poczynione wydatki związane z wdzierżawieniem biura i postanowiono przyjąć na najbliższe zebrania z wnioskiem o aprobatę dotychczas poczynionych wydatków, oraz o uchwalenie dalszej kwoty w wysokości 800 zł. na zakup inwentarza.

Przyjęto do wiadomości: Statystykę Społecz. Biura Pośrednictwa Pracy, pismo Oddziałów Bielskiego i Cieszyńskiego, dotyczące prowadzenia akcji cennikowej, protokół i sprawozdanie z przebiegu pertraktacji cennikowych w Sądzie arbitrażowym oraz sprawę kol. Dźwigałskiego z Cieszyna, który bez zgody Sp. B. P. P. objął w Katowicach lokację. Sprawę potrącania w pewnych drukarniach 6 proc. obniżki zarobku, t. zn. i z nadwyżek taryfowych, uważa się za rzecz lokalną każdej drukarni. Za przekroczenie przepisów związkowych, wstrzymano kol. Kuczerze zapomogę bezkondycyjnych na dwa tygodnie. Znaczkę na fundusz solidarności, uchwalono pokryć z funduszu lokalnego. Uchwalono na Nadzw. Walne Zebranie przyjąć z wnioskami o wykluczenie ze Związku kol. Koczego i Zielonki. Postanowiono zwołać zebranie maszynistów i powołać do życia Klub Maszynistów, którego zadaniem byłoby pielegnowanie koleżeństwa.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw, zakończono posiedzenie.

Ś. P. FRANCISZEK PAŃCZYK.

W dniu 12-go kwietnia 1931 r., zmarł nagle w Katowicach ś. p. Franciszek Pańczyk, zecer ręczny w wieku 56 lat.

Zmarły należał do tych cichych, skromnych pracowników, którzy wiernie trwają przy organizacji, nie szcędząc dla niej ni czasu, ni pracy, ni sił.

Od swych najmłodszych lat żywo się nią zajmował, a w czasie walk wyzwoleniczych brał w nich czynny udział, pracując w szeregu organizacji społecznych i oświatowych.

W czasie powstawania polskiej organizacji drukarzy na Śląsku, należał do jej założycieli. Zmarły przez całe swe życie stał wiernie przy organizacji walczącej o więcej ludzkie prawo do życia, o lepsze jutro.

Do ostatniej chwili Swego życia, pracował oddając Swe siły, Swe zdrowie i Swe życie — nigdy nienasyconemu — kapitałowi w ofierze. Do ostatniej chwili Swego życia walczył z tym odwiecznym wrogiem klasy robotniczej, lecz nie sądzono mu było, zobaczyć to, o co wal-



czyli i co wielu jeszcze, którzy po nim odejdą, nie zobaczą — lepszego jutra.

Śmierć nieubłagana wyrwała Go nagle z szeregu walczących. Odszedł on na zawsze, żegnany tłumnie przez ogół kolegów, na miejsce Swego ostatniego spoczynku.

Cześć jego pamięci!

### Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO.

Zarząd Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce — Oddział w Piotrkowie, niniejszym zawiadamia, że na podstawie par. 49 (pkt. a) Regulaminu uchwały Zarządu z dnia 19.III.31 r. skreślił z tymże dniem z listy członków Związku, następujących członków: z Radomska: Olczyka Zygmunta, Trajdosa Zygmunta i Kowalskiego Edwarda; z Piotrkowa: Branica Józefa. Branica Adolfa.

Zarząd Związku, skreślając wyżej wymienionych, wyczerpał wszystkie środki, nakładając na nichże do należenia do Związku, wykazując celowość i wielkie znaczenie dla pracowników należenia do Związku. Niestety, członkowie ci nie chcieli tego zrozumieć. — Im jest bardzo dogodnie, aby inni płacili, a oni będą się kryli za parawanem Organizacji, jak to miało miejsce, kiedy właściciel chciał oberwać pensję; wówczas mówili, że „to od nas nie zależy, gdyż zależni jesteśmy od Warszawy — Związku”.

Naprawdę dziwić się należy, że ludzie, którzy roszczą sobie pretensję do ludzi kulturalnych, świadomych, którzy rozumieją dobrze, czym jest związek, zwalają na innych ciężary organizacyjne, a chcą tylko korzystać z osiągniętych zdobyczy. Niepomni tego, że dziesięć płace, jakie pobierają, zawdzięczają tylko Organizacji, która im takowe w ciężkich walkach wywalczyła.

I czynią to ludzie, którzy są bardzo dobrze sytuowani, mający niezależnie od pracy zawodowej pokaźne jeszcze zasoby.

Tacy ludzie są pasorzytami, żerującymi na żywym ciele swych współkolegów i Organizacji.

Zarząd Związku zwraca się tą drogą również do tych wszystkich członków, którzy czują się rzekomo członkami i nie płacąc wkładek, a niektórzy tylko od przypadku do przypadku: zapominają oni o nader ciężkich warunkach Organizacji, która musi wypłacać zapomogi bezkondycyjnym, a których jest pokaźna liczba. Co mnie to obchodzi — tak sobie myśli niejeden — że kolega nie ma co jeść, abym ja był syty, to wystarczy.

Zarząd apeluje do tych wszystkich, którzy mają jeszcze odrobinę zrozumienia i współczucia dla tych spraw, aby nie wchodzili w ślady wyżej wymienionych. Aby Zarząd nie był zmuszony nazwać ich po imieniu.

### Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

#### Z Ogólnego Zebrania w dniu 28 kwietnia (Dalszy ciąg obrad).

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący zakomunikował wynik wyborów do władz związku. Wybrani zostali następujący koledzy: na przewodniczącego — kol. Szczucki, zast. przewodn. — kol. Skrzyński Aleksander, sekretarz — kol. Witkowski Adam skarbnik — kol. Kuszewski Apolinary, na cz. Zarządu — Żybarski Teodor, Mimich Eug., Janicki Romuald, Stefanicki Władysław, Mazurek Stanisław, Soszko Antoni, Szaudyńajst Leonard, Kościński Antoni; na zastępców kol.: Płóński Aleksander, Wiśniewski Tadeusz, Bobiński Czesław, Glinko Kazimierz, Sobiszek Edmund, Koral Wacław.

Do Komisji Rewizyjnej kol.: Kozłowski Stanisław, Stańczykowski Stanisław, Ambroziak Jan, Kantorek Leon, Nieporęcki Józef. Do Sądu Honorowego kol.: Burkot Antoni, Idzikowski Wacław, Miałan Józef, Wierzbicki Jan, Wojewoda Karol, Hipsz Ludwik, Michniewski Aleksander.

Dalsze obrady zebrania wypełnione zostały rozpatrywaniem „powodzi wniosków”, jak słusznie zaznaczył kol. Potulski w swem przemówieniu, dotyczących politycznych zabarwień Związku, ograniczenia Zarządu Związku w dysponowaniu funduszami, ograniczenia uprawnień członków Zarządu Związku na wypadek bezrobocia, oraz stosowania do osoby płatnego

sekretarza „przepisów prawnych”. Wnioski powyższe po przeprowadzeniu szczegółowej i obszernej dyskusji Zebranie znaczną większością głosów odrzuciło. Wobec spóźnionej pory, do końca Zebrania odroczone do poniedziałku, dnia 4.V.1931 r.

Przewodniczący — kol. Szczucki, otwierając obrady w dniu 4.V.31 r., odczytał wniosek kol. Glinki, wzywający nowoobranego Zarząd Zw. do znalezienia wspólnej platformy z innymi organizacjami w celu obrony naszych zarobków, potępiając jednocześnie dotychczasową ich działalność, która obniża cennik. Wniosek ten jednak wnioskodawca wycofał, ze względu na podobne treści wniosków kol. Korala i kol. Hipsza, z których, po bardzo ożywionej dyskusji, został przyjęty wniosek kol. Hipsza. Wniosek brzmi:

„Ogólne Zebranie Członków Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — Oddział Warszawa, odbyte w dniach 19 kwietnia, 28 kwietnia i 4 maja r. b.: a) potępia jaknajostrej rozłamowców i wrogów naszego Związku i piętnuje ich nikczemną zdradę popełnioną wobec kolegów i organizacji; b) oświadcza, że pozostanie nadal, jak dotychczas, wierne swej organizacji zawodowej Drukarzy; c) wzywa ogół Drukarzy, by z pogardą odnosili się do wrogów i rozbijaczy, stojąc na straży jedności i całości Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce”.

Następnie przewodniczący odczytał drugi z kolei wniosek kol. Glinki:

„Ogólne Zebranie Członków Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce — oddział Warszawa, odbyte w dniach 19 kwietnia, 28 kwietnia i 4 maja r. b., wysłuchawszy referatu kol. Witkowskiego o pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji gospodarczej i przemysłowej, za którą całkowita odpowiedzialność spada na sfery posiadające i rządzące, a które przez obrywanie zarobków i redukcje robotników, zmuszają nas do samoobrony, poleca Zarządowi Związku poczynienia możliwych oszczędności w wydatkach, wyłączając zapomogi”.

Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie.

Z kolei przewodniczący odczytał wniosek kol. Mazurkiewicza w sprawie dobrowolnego opodatkowania w wysokości po 1.50 tygodniowo na rzecz bezkondycyjnych, zwracając jednocześnie uwagę na niedokładności redakcyjne wniosku, oraz na zasadniczy błąd, polegający na określeniu podatku jako „dobrowolny”, co kwalifikuje wniosek do odrzucenia. Zdanie przewodniczącego podzielili zebrani, odrzucając wniosek.

Po głosowaniu wyżej wspomnianego wniosku, przewodniczący odczytał wniosek kol. Korala:

„Ogólne Zebranie i t. d. protestuje przeciwko zamiarowi wprowadzenia w Kasach Chorych opłat za lekarstwa i porady lekarskie i żąda przywrócenia samorządu Kas Chorych”. Wniosek został przyjęty jednomyślnie.

Przewodniczący odczytał jeszcze szereg wniosków, poddając je pod głosowanie:

Wniosek grupy słuchaczy odczytał: „Ogólne Zebranie i t. d. poleca Zarządowi Związku przeznaczyć pewną sumę, według swego uznania, jako ekwiwalent dla wykładowcy odczytów nauk ekonomicznych i politycznych, p. prof. St. Czarnowskiego”.

Wniosek, podpisany przez 27 słuchaczy, przyjęto większością głosów.

Wniosek kol. Frydrysiaka:

„Ogólne Zebranie i t. d. poleca Zarządowi zająć się niezwłocznie i jaknajenergiczniej sprawą podziału pracy i wprowadzenia 7-mio, czy 6-godzinnego dnia pracy”.

W toku dyskusji, wniosek został odrzucony, jako spóźniony, gdyż już podobne uchwały są powzięte i częściowo wprowadzane są w życie.

Wniosek kol. Glinki:

„Ogólne Zebranie i t. d. wzywa Zarząd do zwołania Ogólnego Zebrania wszystkich kolegów pracujących w celu obrony swoich płacówek i zarobków i ustalenia wysokości zapomóg koleżeńskich”.

Wniosek przyjęto.

Wnioski kol. Smoleńskiego, traktujące o odczytach i o prawie decydowania o wydatkach na cele społeczne - polityczne — upadły.

Po przegłosowaniu wniosków, przewodniczący zreasumował przebieg Walnego Zebrania, podkreślając w nim wyjątkowe zainteresowanie, jakiego dotąd nie było. Opozycja występowała zdecydowanie i świadomie. Zebranie spełniło ważną rolę dla organizacji, gdyż zapoznało Zarząd Związku z nastrojami, uwypuklając poglądy naszych członków. Zaznaczył, iż inne organizacje wiodą żywot suchotniczy, zdając się do upadku. Np. filja poznańskiej „Wspólnoty” w Warszawie zamiera, co stwierdził ich własny Zjazd, który doszedł do przekonania, że „współpraca z kapitałem” daje umiarkowane rezultaty. Przewod. zawiadomił, iż Zw. Wydawców zapowiedział rewizję umowy cennikowej. Wskazując na wyjątkowo trudne chwile, jakie czekają drukarzy warszawskich, apelował do ogółu o solidarność i popieranie Zarządu.

Po odczytaniu komunikatów komisji kult.-oświatowej, zebranie rozwiązano.

### Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU OKRĘGU WARSZ.

W dniu 18.III.1931 r.

Omawiano szereg spraw związanych z akcją zniżek, stosowanych przez niektóre drukarnie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Kult. - Oświatowej, z którego wynika, że Wystawę druków zwiedziło przeszło 400 osób. Na konkursie na okładkę wyróżniono 2 prace, którym przyznano nagrody 25-złotowe, a mianowicie: kol. Szczęsnemu Henrykowi i Irzykowskiemu Eugenjuszowi. Po załatwieniu też szeregu spraw natury gospodarczej przystąpiono do rozpatrzenia podań, przyczem kol. Pogranicznemu przyznano połowę zapomogi koleżeńskiej.

Przyjęto jako nowych członków: Władysława Skotnickiego — (ucz. sk.), Tadeusza Hendera — (ucz. skł.), Romana Józefa Chałupkę — (ucz. skł.), Mieczysława Szczęśniaka — (ucz. skł.), Jerzego Klinkiewicza — (ucz. skł.), Piwkę Karola — (skł.), Kolasieńskiego Romana — (skł.).

W dniu 26.III.1931 r.

Między innymi sprawami, na wniosek Koła Kształcenia Zawodowego, postanowiono rozpiąć konkurs na blankiet i kopertę, wyznaczając dwie nagrody: 15 i 10 złotych. Przyznano bibliotecę na zakup książek z okazji „Taniego tygodnia książki” — 200 zł. Postanowiono wzorem lat ubiegłych wypłacić bezkondycyjnym członkom Związku dodatkowe zapomogi świąteczne i zwrócić się do ogółu o dobrowolne opodatkowanie na ten cel. Odmówiono zapomogi koleżeńskiej kol. Sulborskiemu. Odmówiono kol. Konarzewskiemu 125 zł. pożyczki. Przyjęto jako nowych członków: Niwińskiego Władysława — (skł.), Dymka Eugenjusza — (skł.), Szudaka Jana — (skł.), Bieleckiego Stanisława — (skł.), Kowalewskiego Kaz. (skł. masz.), Szczęsnego Henryka — (ucz. skł.), Kotkowskiego Stanisława — (ucz. skł.), Opare Aleksandra — (ucz. skł.), Ullickiego Marjana — (ucz. skł.), Słastną Marję — (nakł.). Deklarację Krzemieńskiego Karola (skł. r.) — odrzucono.

#### Poradnie prawne.

Poradnia Prawna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy dla członków Związków Zawodowych, czynna jest codziennie:

- w lokalu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego ul. Długa 19, godz. 10—3 i 6—8.
- w lokalu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego, ul. Leszno 53, w godz. 10—2 i 6—8.
- w lokalu Rady Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, w godz. 10—2 i 6—7½.

Pragnący korzystać z pomocy Poradni winni okazać legitymację członkowską z wpłaconymi wkładkami.

### Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

#### Wyciąg z protokołów posiedzeń zarządu.

Z dnia 15.IV.1931 r.

Ustalono termin Ogólnego Zebrania na dzień 10 maja r. b., godz. 2 po poł. — Kol. Bauman zawiadamia, iż zwrócił się do inż. tow. Zasztowta z prośbą o zatrudnienie kilku bezkondycyjnych przy prowadzonych przez niego robotach. Tow. Zasztowt przyrzekł zatrudnić



5 — 6 kolegów z chwilą rozpoczęcia się sezonu budowlanego. — Przyjęto do wiadomości pismo Komisji Okręgowej w sprawie obchodu święta robotniczego. — Załatwiono przychylnie podania: kol. bezkondycyjnych Staniewicza o wydanie zapomogi regulaminowej naprzód za 5 tygodni, oraz Walulisa za 3 tygodnie; Stankiewiczza Br. i Ambrożuka M. o pożyczkę zwrotną w wysokości po 30 zł.

Z dnia 22.IV.1931 r.

Kol. Bauman złożył sprawozdanie z Konferencji Zarządów Związków, zwołanej przez Komisję Okręgową Zw. Zaw. — Uchwalono wezwać ogół do świętowania w dniu 1-go maja. Uchwalono zebrać dobrowolną składkę na pokrycie wydatków, związanych ze świętem 1-go maja dla Kom. Okr. — Nie zezwolono kol. Sadowskiemu na objęcie proponowanej mu kondycji w niemieckiej drukarni K. Lewkowicza. — Z powodu braku pieniędzy wstrzymano wydawanie pożyczek zwrotnych dla bezkondycyjnych. W przyszłości pożyczki takie będą wydawane tylko w wyjątkowych zasługujących na uwzględnienie wypadkach. — Kol. maszynistom z drukarni Zawadzkiego, pracującym po 4 dni w tygodniu uchwalono zniżyć wkładkę do 5 zł. dla I-ej grupy i 1.50 zł. dla II-ej grupy.

Z dnia 5.V.1931 r.

Ustalono porządek dzienny Ogólnego Zebrania. — Z powodu nienormalnych warunków pracy w drukarni „Dziennika Wileńskiego” zaproszono na posiedzenie delegata tej drukarni, celem udzielenia wyjaśnień. Delegat, kol. Ostaniec, wyjaśnił, że istotnie przez kilka dni praca szła trybem nienormalnym; przyczyną tego stanu było przerwanie dostarczania prądu przez elektrownię miejską, spowodowane uszkodzeniem przez powódź przewodów elektrycznych. Obecnie pracę kontynuuje się normalnie. — Zabroniono bezkondycyjnym przyjmować pracę w drukarni „Słowa”, proponującej pracę na sztukę. — Omawiano wnioski na Ogólne Zebranie, zmierzające do zrównoważenia budżetu, zachwianego nadmiernymi wydatkami na zapomogi nadzwyczajne dla bezkondycyjnych. — Przyjęto do wiadomości okólniki Zarządu Głównego Nr. 5 i 6.

Z dnia 8.V.1931 r.

Omawiając sprawę wniosków na Ogólne zebranie, dotyczących zapomóg nadzwyczajnych, wobec wypowiedzenia się delegatów przeciwko podwyższeniu wkładek, przyjęto następujące wnioski: 1) Obniżyć się zapomogę nadzwyczajną z 1 zł. 50 gr. na 1 zł. dziennie tym bezkondycyjnym, którzy nie wpłacili 52 wkładek od r. 1927, oraz tym, którzy wyczerpali lub wyczerpują zapomogę nadzwyczajną przez 52 tygodnie od ostatniej zapomogi regulaminowej. 2) Bezkondycyjni pracujący 2 dni w tygodniu zapomogi nadzwyczajnej nie otrzymują.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI

### II. WSZECHPÓLSKI KONKURS ORKIESTR MANDOLINOWYCH.

W dniu 25 maja odbył w Warszawie I. Wszechpolski Konkurs amatorskich orkiestr mandolinowych, koncert ten zainteresował drukarzy, a to z tego względu, że na pierwszym Ork. Mand. Oddz. Warszawskiego zdobyła puchar wędrowny, a także dlatego, że w konkursie wzięły udział trzy drukarskie zespoły.

Obecnie w konkursie wzięły udział 7 orkiestr: 1) „Syrena” Zw. Tramwajarzy pod dyr. p. M. Fotygo, 2) „Chopin” z Poznania pod dyr. p. Z. Szemborskiego, 3) Ork. Zw. Druk. Oddz. Warszawa pod dyr. p. S. Śnie-

chowskiego, 4) „Typographia” Zw. Druk. Oddz. Lwów pod dyr. p. S. Tkaczuka, 5) „Serenada” ze Lwowa pod dyr. p. Z. Brochackiego, 6) Ork. Klubu Mandolinistów Zw. Druk. Oddz. Poznań pod dyr. p. J. Boguckiego, 7) „Muza” ork. przy kursach muzycznych pod dyr. p. D. Sołomnowa.

Orkiestry odegrały każdą polonez A-dur Fr. Chopina oraz jeden utwór dowolnie wybrany. Jury stanowili pp. Dołżycki Adam, dyr. Opery Warszawskiej, p. Kazuro Stanisław, dyr. Seminarjum Naucz. w Konserwatorium Warszawskim oraz p. kapitan Chmielewicz, kapelmistrz 56 p. p. Włkp. Puchar zdobył „Chopin” poznański, I nagrodę otrzymała ork. Oddz. Warszawskiego, II — „Muza”, III — „Serenada” i IV Klub Mandolinistów Oddz. Poznańskiego. Niektórzy wykonawcy, niezadowoleni z orzeczenia Jury, wyrazili zarzuty i szykują protesty.

### CZASOPISMA W OSTATNIEM TRZECHLECIU.

„Prasa”, organ P. Zw. Wydawców, w zeszytach 4—5 podaje ciekawe dane o wychodzących w Polsce czasopismach. W roku 1928 liczone 2353 takich wydawnictw, w r. 1929 — 2329, w r. 1930 — 2349. Cyfry te wskazują, iż ruch wydawniczy — perijodyczny od r. 1928 stoi niemal na jednakowym poziomie, w r. 1929 liczba czasopism spadła, a w r. 1930, podniosła się do poziomu r. 1928. W r. 1930 wychodziło stale 1817 czasopism, zawieszono 512, wznowiono 71, powołano do życia 461. Liczba dzienników w tych latach wynosiła 213, 212, 204; czyli zaobserwowano małe lecz stałe zmniejszenie się.

Pod względem języka czasopisma rozdzieliły się na następujące grupy:

Język	1928	1929	1930
Polski . . . . .	1866	1928	1972
Żydowski i hebrajski . . . . .	195	146	138
Niemiecki . . . . .	116	112	106
Ukraiński . . . . .	99	86	80
Białoruski . . . . .	29	15	12
Rosyjski . . . . .	21	11	13
Inne . . . . .	27	31	28

Według miejsca wydawania czasopisma dzieliły się w następujący sposób:

Miasto	1928	1929	1930
Warszawa . . . . .	715	756	769
Łódź . . . . .	77	72	69
Lublin . . . . .	36	31	27
Wilno . . . . .	100	86	81
Poznań . . . . .	191	195	193
Katowice . . . . .	75	84	84
Kraków . . . . .	129	151	133
Lwów . . . . .	192	192	208

Widzimy w ostatnim trzechleciu wzrost w Warszawie, w Katowicach, w Krakowie i Lwowie; w Poznaniu utrzymano status quo, w pozostałych miejscowościach, a zwłaszcza w Wilnie zauważyć się dało zmniejszenie liczby wydawnictw.

### PODRÓŻ NA OKOŁO ŚWIATA.

Kolega Jan Krause, linotypista, w dzień 1-go czerwca r. b. ze Starogardu udaje się w podróż na około świata. Przez Polskę (Gdynię, Byd-

goszcz, Poznań, Łódź, Warszawa, Radom, Kielce, Kraków, Katowice, Zakopane, Cieszyn), Czechosłowację, Jugosławję, Austrię, Niemcy, Szwajcarię, Francję, Hiszpanję do Afryki i t. d. Kol. J. K. zamierza utrzymywać się z zapomóg związkowych oraz ze sprzedaży pocztówek-fotografii.

### ADRESY ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU.

**Bielsko.** Piotr Karbowy, Bielsko Cieszyńskie, Mickiewicza 7.

**Bydgoszcz.** Związek Drukarzy, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 30.

**Brześć n/B.** Jan Fiodorow, Brześć n/B., ul. Kobryńska 63.

**Cieszyn.** Paweł Staszczak, Cieszyn, ul. Ciężarowa 18.

**Częstochowa.** Stanisław Staliński, Częstochowa, Jasnogórska 8.

**Grodno.** Michał Królikowski, Grodno, Jerozolimska 19.

**Grudziądz.** Związek Drukarzy, Grudziądz, Kościelna 27/29.

**Katowice.** Florjan Patalong, Wojciechowskiego 68.

**Kielce.** Władysław Komorowicz, Kielce, Żelazna 7.

**Kraków.** Związek Zaw. Drukarzy, Kraków, Rynek Gł. 12.

**Lublin.** Władysław Sagan, Lublin, Dolna Panny Marji 17 m. 3.

**Lwów.** Związek Zaw. Drukarzy, Lwów, Piekarska 18.

**Łuck.** Antoni Oskierko, Łuck — Krasne, Włodzimierska 42.

**Łódź.** Związek Zaw. Drukarzy, Łódź, Nawrot 20.

**Piotrków.** Edward Kowalczyk, Piotrków Tryb., Piłsudskiego 115.

**Płock.** Bolesław Morawski, Królewiecka 17.

**Poznań.** Związek Zaw. Drukarzy, Poznań, Wielkie Garbary 11.

**Sosnowiec.** Włodzimierz Zieliński, Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 15.

**Toruń.** K. Gadziński, Toruń — Mokre, Czarneckiego 16, Blok D.

**Warszawa.** Związek Zaw. Drukarzy, Miodowa 6.

**Wilno.** Związek Zaw. Drukarzy, Wilno, Bakszta 4.

**Włocławek.** Franciszek Dobrzyński, Włocławek, Toruńska 79.

## Grafika

dwumiesięcznik poświęcony drukarstwu i pokrewnym sztukom graficznym

wyszedł zeszyt III i jest do nabycia w Związkach

Polskich Artystów Grafików, Warszawa, Trębacka 10, tel. 647-06.

Zawod. Druk. i P. Zaw. w Polsce, Warszawa, Miodowa 6, tel. 748-42.

Cena Zeszytu zł 4, z przes. poczt. zł.5.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ZOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO. — KONTO P. K. O. Nr. 99 PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50 WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNÝCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT